

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Regina Kurek
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 marca 2018 r. sygn. akt I C 1856/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 72.000 zł podwyższa do kwoty 112.000 zł (słownie: sto dwanaście tysięcy złotych) oraz w punkcie IV w ten sposób, że wymienioną w nim kwotę 5.406,65 zł zastępuje kwotą 8.335,25 zł (słownie: osiem tysięcy trzysta trzydzieści pięć złotych 25/100);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2.000 zł (słownie: dwa tysiące złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od której powód był zwolniony;

4. nie obciąża powoda pozostałymi kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Teresa Rak SSA Regina Kurek SSA Marek Boniecki

UZASADNIENIE

Powód T. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 302.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lutego 2014 r. do 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów postępowania

Za uzasadnienie powód podał, że w dniu 15 czerwca 2012r. we W. A. M. kierując samochodem (...) o nr rej. (...) nie zachował należytych środków ostrożności, w wyniku czego potrącił pieszego – powoda. W następstwie tego zdarzenia powód doznał obrażeń ciała. Wyrokiem z dnia 2 maja 2013 roku SR wJ.w sprawie (...)uznał A. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Pojazd, którym kierował w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony był u strony pozwanej. W dniu 31 grudnia 2013 roku powód zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 700 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z uszkodzeniem ciała oraz wywołaniem rozstroju zdrowia. Pozwany przyznał na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 55.000 zł.

Na skutek potrącenia powód doznał urazu głowy, piersiowej, brzucha, miednicy. Stwierdzono niewydolność oddechową. Rozpoznano także krwiak podtwardówkowy, stłuczenie mózgu, złamania kości skroniowej prawej, obojczyka prawego, kości nosowej, w oczodole prawym znaleziono ciało obce. Powód był wielokrotnie hospitalizowany, poddawany zabiegom rehabilitacyjnym. Wskazał, że doznane obrażenia ciała, dolegliwości bólowe, pobyty w szpitalu, ograniczenie sprawności powoda, jego wiek, wpływ wypadku na życie osobiste, zawodowe wskazują, że kwota żądana tytułem zadośćuczynienia jest uzasadniona i spełnia funkcję kompensacyjną. Odsetki należne są od dnia 7 lutego 2014, gdyż pozwany pismem z dnia 6 lutego przyznał na rzecz powoda kwotę 55.000 zł, a tym samym pozostaje w opóźnieniu w zakresie dalszej kwoty od dnia następnego. Nie zgodził się też powód ze stanowiskiem pozwanego, że powód przyczynił się do szkody w 60%. W ocenie powoda przyczynienie należałoby przyjąć na poziomie 30%, a dochodzona kwota uwzględnia takie przyczynienie.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 15 czerwca 2012 r. w związku z zawarciem z właścicielem pojazdu marki (...)nr rej. (...) umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany wypłacił należne zadośćuczynienie w wysokości 120.000 zł, uwzględniając rozmiar doznanej przez powoda krzywdy. Wziął również pod uwagę zakres przyczynienia się powoda do szkody, przebieg leczenia, jego rezultaty i skutki wypadku obecnie i w przyszłości. W ocenie pozwanego do wypadku doszło tak z winy kierującego pojazdem, jak i z winy pieszego T. K. (2), ale to zachowanie powoda było bezpośrednią przyczyną powstania zdarzenia, bowiem nie ustąpił on pierwszeństwa kierującemu pojazdem i wszedł na jezdnię nagle, poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, w miejscu zacienionym, nieobjętym bezpośrednim oświetleniem lamp ulicznych, wskutek czego możliwość jego dostrzeżenia przez A. M. była znacznie ograniczona. Kierowca tylko nie zdążył zareagować na zachowanie się pieszego z uwagi niedostateczną obserwację drogi i zajęcie się spożywaniem posiłku. Pozwany uznał, że poszkodowany przyczynił się do szkody nie mniej niż w 60%. Kwota 120.000 zł spełnia funkcję kompensacyjną. Kwotę tę wypłacił pozwany powodowi, po pomniejszeniu jej o 60%. Wypłacił też powodowi odszkodowanie przyznane tytułem zwrotu różnych kosztów związanych z leczeniem i stratami majątkowymi. Łącznie uznano, że powodowi należałoby się 176.775,38zł w tym 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Z tej w kwoty wypłacono powodowi 70.752,15 zł.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2018 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 72.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lutego 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz strony pozwanej oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 5.406,65 zł i nie obciążył powoda dalszymi kosztami sądowymi.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

W dniu 15 czerwca 2012 roku, powód T. K. (1) po skończonej pracy w Zakładzie (...), znajdującym się przy ul. (...) we W. spożywał alkohol z kolegami z pracy w miejscu przy drodze. Około godziny 22 – giej mężczyźni zamierzali udać się jeszcze do restauracji (...), w związku z czym przeszli na parking znajdujący się po stronie zakładu (...). T. K. (1) udał się w pobliskie krzaki, aby załatwić potrzebę fizjologiczną. W tym czasie ulicą (...) jechał samochodem dostawczym (...o nr rej (...) A. M.. Poruszał się z prędkością dopuszczalną około 50 km/h. Kierowca nie miał widzenia w prawym oku, był przemęczony, a nadto jadł w czasie prowadzenia pojazdu. Kiedy samochód znajdował się na wysokości parkingu przy (...), z krzaków, poprzez pobocze na jezdnię, w miejscu niedozwolonym, w strefie cienia, między lampami, bez upewnienia się czy nic nie jedzie wszedł z lewej strony T. K. (1). Gdy tylko znalazł się na jezdni przy jej prawej krawędzi patrząc od strony, od której nadjeżdżał oskarżony doszło do jego potrącenia prawą, narożną, przednią częścią samochodu(...). T. K. (1) w wyniku uderzenia, po odbiciu się od szyby czołowej pojazdu upadł na jezdnię. Gdyby kierowca był w pełni sprawny (bez ograniczeń w widzeniu) i nie był przemęczony, to bezzwłocznie reagując też mógł nie mieć możliwości uniknięcia wypadku. Gdyby zaś powód wszedł na jezdnię przemieszczając się ze strony prawej na lewą, to uniknięcie potrącenia w ogóle nie byłoby możliwe.

A. M. wiedząc, że potrącił człowieka nie zatrzymał się w celu udzielenia mu pomocy i odjechał do nieodległego lasu znajdującego się za ulicą (...), gdzie przebywał do rana. Nad ranem udał się do miejsca zamieszkania, a następnie pojechał na posterunek policji do K., gdzie został zatrzymany. Został on oskarżony o naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując ul. (...) samochodem m-ki (...) nr rej. (...) na prostym odcinku drogi nie zachował należytych środków ostrożności i nie dostosował prędkości do stanu psychofizycznego jak również do stanu sprawności swojego wzroku oraz ograniczył swoje reagowanie w dużym natężeniu ruchu poprzez jedzenie w czasie jazdy i trzymanie kierownicy jedną ręką w wyniku czego potrącił pieszego T. K. (1), który doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia mózgu z utratą przytomności i niewydolnością oddechową, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego chorobę realnie zagrażającą jego życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i art. 162 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Prawomocnym wyrokiem z dnia 2 maja 2013 roku Sąd Rejonowy we W. uznał A. M. winnym tego, że po potrąceniu samochodem (...nr rej (...) pieszego T. K. (1) znajdującego się w stanie nietrzeźwości, nie udzielił mu pomocy, odjeżdżając z miejsca zdarzenia w sytuacji gdy znajdował się on w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. przestępstwa z art. 162 §1 kk. Sąd karny ustalił, że powód przechodził z prawej strony na lewą, a wówczas doszło do wtargnięcia pod nadjeżdżający pojazd i kierowca nie miał możliwości podjęcia jakichkolwiek manewrów obronnych.

U powoda stwierdzono 0,4 promila alkoholu etylowego we krwi. Taki poziom alkoholu teoretycznie nie powoduje negatywnych skutków w zakresie percepcji bodźców, czasu reakcji czy koordynacji wzrokowo- ruchowej, a jeśli tak to w minimalnym stopniu.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony karetką do Szpitala we W. z rozpoznaniem stanu po urazie głowy, klatki piersiowej, brzucha i miednicy, krwiaka podtwardówkowego, stłuczenia mózgu, złamania kości skroniowej prawej, złamania obojczyka prawego, złamania kości nosowej, niewydolności oddechowej. Stwierdzono też ciało obce w oczodole prawym. W dniu 16 czerwca 2012 r. pacjenta przekazano do Oddziału (...) (...) Szpitala (...)w K. z rozpoznaniem urazu głowy, ostrego krwiaka podtwardówkowego okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej, stłuczenia lewego płata skroniowego mózgu, uszkodzenia mózgu, połowiczego niedowładu po stronie prawej, afazji mieszanej, złamania obojczyka prawego, zestawienia i zrośnięcia odłamów obojczyka prawego w przemieszczeniu. W badaniu TK głowy stwierdzono przymózgowy krwiak w lewej okolicy skroniowej grubości do 14mm, obszar ukrwotocznionego stłuczenia w płacie skroniowym lewym o wym. 68x25mm w fazie ewolucji, obrzęk lewej półkuli mózgu, lewą komorę boczną uciśniętą, struktury pośrodkowe przemieszczone na stronę prawą na około 4,5mm oraz złamanie łuski kości skroniowej i ciemieniowej prawej. W kolejnym badaniu TK utrzymywał się niewielki obrzęk mózgu w płacie skroniowym i potylicznym lewym. Nastąpiła regresja zmian w porównaniu z badaniem poprzednim.

Badanie TK odcinka szyjnego kręgosłupa nie wykazało kostnych zmian urazowych w obrębie badanego odcinka. W badaniu RTG stwierdzono natomiast złamanie obojczyka prawego z przemieszczeniem i ze skróceniem. Zastosowano leczenie zachowawcze. W kolejnych dniach stan chorego poprawiał się. Następnie powód przytomny, bez kontaktu słownego z powodu afazji mieszanej, z lekkim niedowładem po stronie prawej – został przekazany do dalszego leczenia na Oddziale N., na którym przebywał do dnia 30 października 2012 roku. Kolejne badanie TK nie wykazało zmian ogniskowych w tkance mózgowej. Powód został włączony do programu usprawniania, uzyskano poprawę jego stanu. Stwierdzano, że kontakt z chorym był dobry – odpowiadał on na pytania, nastąpiła regresja niedowładu, zachodziła konieczność poruszania się przy pomocy balkonika, w asekuracji i terapeuty. Wystąpił zaburzony schemat chodu mimo prowadzonej edukacji. Powód został wypisany w stanie dobrym z zaleceniami dalszego leczenia neurologicznego ambulatoryjnie, otrzymał skierowanie do (...), celem dalszego usprawniania. W grudniu 2012 roku powód był ponownie hospitalizowany w Oddziale (...) (...) (...) Szpitala (...) w K. z rozpoznaniem niedowładu połowiczego prawostronnego z elementami afazji - głównie ruchowej, stanu po urazie głowy i leczeniu ostrego krwaka podtwardówkowego okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej ze stłuczeniem lewego płata skroniowego, stanu po złamaniu obojczyka prawego - zestawienie i zrośnięcie, wygojonej odleżyny na kości ogonowej i piętowej lewej. Zastosowano program usprawniania uzyskując poprawę sprawności ogólnej: powód chodził przy pomocy balkonika - samodzielnie oraz o kuli z asekuracją. Przy wypisie zaleconą dalszą rehabilitację. 8 lutego 2013 roku powód został przyjęty do Szpitala we W. z rozpoznaniem stanu po napadzie epilepsji, stanu po urazowym uszkodzeniu mózgu w 2012 r. Badanie TK wykazało rozległą jamę malacyjną - pourazową u podstawy płata skroniowego lewego z poszerzeniem rogu skroniowego komory bocznej po tej stronie. W 2013 roku powód również przebywał na Oddziale (...) (...) (...) Szpitala we W. oraz przebył rehabilitację leczniczą w Oddziale (...) Sanatorium (...) w I.. W listopadzie 2013 roku przebywał w Oddziale (...) (...) (...) Szpitala (...) w K. z rozpoznaniem niedowładu połowiczego prawostronnego z elementami afazji głównie ruchowej. Badanie TK wykazało rozlany obszar hypodensyjny / malacyjny o wymiarach ok. 20x77mm odpowiadający obszarowi pourazowemu z poszerzeniem rogu skroniowego komory bocznej lewej. Powód był w trakcie tego pobytu konsultowany psychiatrycznie. Skierowano go też na konsultacje logopedyczne z uwagi na trudności z płynnością wypowiedzi. Powód został włączony do programu usprawniania, uzyskano poprawę sprawności ogólnej, lepszą koordynację ruchów i mniejsze zaburzenia równowagi. Rehabilitacji w warunkach szpitalnych powód poddany był także na przełomie 2015 i 2016 roku. Po zastosowanym leczeniu uzyskano poprawę siły ćwiczonych mięśni, poprawę stereotypu chodu i sprawności ogólnej. Zalecono kontynuację ćwiczeń w warunkach domowych, kontrolę w Poradni (...). W lipcu 2016 roku powód kolejny raz przebywał w Oddziale (...) (...) (...) Szpitala (...) w K.. W wyniku zastosowanego leczenia usprawniającego uzyskano poprawę sprawności chodu i sprawności ogólnej.

Ustalił Sąd, że w wyniku wypadku powód doznał uszkodzenia mózgu. Stwierdzono organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego w postaci obniżenia sprawności intelektualnej i pamięciowej, spowolnienia procesów poznawczych, rozwlekłości myślenia i wypowiedzi, stopienia i zalegania afektów, nadpobudliwości nerwowej, drażliwości, wybuchowości, skłonności do reagowania dysforycznego. Świadomość zaistniałych ograniczeń dla jego dalszego życia spowodowała u powoda wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych o charakterze depresyjnym. Zaburzenia adaptacyjne wynikają z trudności w przystosowaniu powoda do zmienionych, na skutek wypadku, warunków życiowych. U powoda wystąpiły zaburzenia charakterologiczne z przygnębieniem, poczuciem bezradności, lękiem, depresją, a także żalem i gniewem oraz poczuciem krzywdy, myślami treści rezygnacyjnej. Powód wymaga leczenia psychiatrycznego oraz terapii psychologicznej. Rokowania na przyszłość, co do pełnego wyzdrowienia, są wątpliwe. Uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 50%.

Na skutek wypadku powód doznał urazu czaszkowo mózgowego, a w jego następstwie ostrego krwaka podtwardówkowego okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej, stłuczenia lewego płata skroniowego mózgu, złamania kości skroniowej prawej, złamania kości nosowej. Kontrolne badania obrazowe ujawniły uszkodzenie naczyniowe obu półkul mózgu - przewlekłe zmiany naczyniopochodne z częściową malacją w lewym płacie skroniowym, niewielkie obszary naczyniowego uszkodzenia rozlane okołokomorowo i pojedyncze drobne ogniska przykomorowo. Uszkodzenie mózgu jest trwałe. Powód nie ma szans na całkowity powrót do zdrowia, następstwa wypadku będzie odczuwał do końca życia. W następstwie uszkodzenia (...) wystąpiła tetrapareza spastyczna z wyraźną prawostronną przewagą zespół mózdkowy oraz padaczka pourazowa. Badanie neurologiczne wykazało niedowład

czterokończynowy - 4/5 stopni w skali Lovetta z prawostronną przewagą bez ograniczeń w zakresie ruchomości w stawach. Powód wykazuje również objawy encefalopatii pourazowej, w której skład wchodzi padaczka pourazowa. Utrwalone uszkodzenie mózgu - niedowład czterokończynowy i encefalopatia mają zdecydowany i trwały wpływ na dalsze funkcjonowanie powoda. Nie jest on zdolny do pracy, wymaga stałego leczenia oraz w niektórych czynnościach pomocy i opieki osoby drugiej, zwłaszcza w czynnościach poza domem.

Po wyjściu ze szpitala powód wymagał opieki do 29 listopada 2012 r. 6-7 godzin na dobę, do połowy maja 2013 r. 5-6 godzin na dobę, do 6 listopada 2013 roku 4-5 godzin na dobę, a następnie do końca 2015 roku 2-3 godziny na dobę. Później 1 godzinę w domu oraz w czynnościach poza domem (w razie potrzeby). Koszt leczenia powoda to średnio około 100 zł miesięcznie. Rehabilitacja powoda w ramach NFZ jest bezpłatna. Powód do chwili obecnej wymaga systematycznego leczenia w Poradni (...). Z punktu widzenia neurologicznego uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 6% z powodu uszkodzenia kości pokrywającej czaszkę i 1% z powodu złamania nosa.

Doznał też powód 15-to % uszczerbku z punktu widzenia okulistycznego. Na skutek wypadku powód ma zaburzone odwodzenie oka lewego i związane z tym dwojenie obrazów spojrzeniu w lewo, oraz ku górze i w lewo oraz częściowe ograniczenie pola widzenia dwuskroniowe obu oczu. Dwojenie obrazów utrudnia prawidłowe funkcjonowanie i zmusza do zasłonięcia jednego oka w celu wyeliminowania dwojenia, co powoduje, iż powód staje się praktycznie jednooczny. Zaburzenia ze strony narządu wzroku są następstwem ciężkiego urazu mózgu (stłuczenia, krwiaka, obrzęku mózgu). Powrót do prawidłowego funkcjonowania narządu wzroku jest mało prawdopodobny, zmiany są bowiem trwałe. Istnieje możliwość zastosowania szkieł pryzmatycznych w celu doprowadzenia do prawidłowego widzenia obuocznego.

Na skutek wypadku powód doznał także uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia ortopedycznego. Doszło bowiem do nieprawidłowego zrostu z przemieszczeniem obojczyka, co spowodowało skróceniem obręczy barkowej po stronie prawej i współistniejącego zwichnięcia w stawie obojczykowo – barkowym, co jest trwałym naruszeniem struktur anatomicznych i powoduje osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej prawej podczas ruchów czynnego zginania do przodu i odwodzenia w stawie barkowym. Na niefunkcjonalność kończyny górnej wpływa również niedowład spastyczny.

Z kolei końskie ustawienie stopy prawej (15st.) tzn. brak zgięcia grzbietowego stopy, jest następstwem uszkodzenia centralnego systemu nerwowego. Przy współistniejącym niedowładzie spastycznym po stronie prawej powoduje chodzenie bez pełnego kontaktu stopy w czasie jej obciążania, przez co chód powoda staje się niepewny.

Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu wynikający ze zmian w narządzie ruchu u powoda wyniósł 27%.

Powód ma (...) lat, jest z wykształcenia technikiem ekonomistą, opanował także zawód ślusarza. Jest kawalerem, mieszka w swoim domu rodzinnym. W codziennym funkcjonowaniu pomaga mu przede wszystkim matka, w mniejszym zakresie ojciec i rodzeństwo. Przed wypadkiem powód pracował w Zakładzie (...)we W., za wynagrodzeniem około 1.600 zł miesięcznie. Powód był aktywny, rekreacyjnie uprawiał sport, szczególnie lubił siatkówkę. Swój czas wolny spędzał głównie na spotkaniach ze znajomymi, chodził na imprezy, umawiał się z dziewczynami.

Wypadek całkowicie zmienił życie powoda. Przez długi czas powód przebywał w szpitalu, przez kilka miesięcy znajdował się w śpiączce, przez kolejne miesiące wprowadzono wobec niego leczenie usprawniające. Doznane obrażenia, w szczególności głowy i narządów ruchu spowodowały konieczność stałej rehabilitacji. Corocznie powód korzysta z rehabilitacji w warunkach szpitalnych przez okres około 3 – 4 tygodni. Dodatkowo powód korzysta z usług fizjoterapeuty, który dojeżdża do niego do domu oraz co pół roku jeździ na rehabilitację do P.. Przez pewien czas korzystał z pomocy psychologa, pozostaje dalej pod opieką lekarza neurologa. Przyjmuje systematycznie leki przeciwpadaczkowe: D., zażywa także inne leki, mające wpływ na dotlenienie mózgu. Czasem powód uskarża się na dolegliwości bólowe barku. Po systematycznej rehabilitacji stan zdrowia powoda uległ nieznacznej poprawie. Obecnie powód jest samodzielny w czynnościach dotyczących codziennej toalety, spożywania posiłków. Potrafi przygotować sobie posiłek, lecz nie jest w stanie przenieść sobie jedzenia. Przy czynnościach wymagających większej

siły powód wymaga pomocy osób drugih. Powód w dalszym ciągu porusza za pomocą kul. Problemy ze wzrokiem powodują, że powód ma trudności z czytaniem. Korzysta z audiobooków. Powód nosi okulary z powodu wady nie związanej z wypadkiem. Po wypadku, z uwagi na doznane obrażenia głowy powód przestał mówić. Przez długi okres współpracował z logopedą. Powód samodzielnie wykonuje ćwiczenia w celu poprawy jakości mówienia, ale nadal jego mowa jest powolna, a czasem niezrozumiała.

Ustalił nadto Sąd, że decyzją (...) Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności we W. zaliczono T. K. (1) do osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym. Powód może pracować tylko w warunkach chronionych, wymaga też zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, ułatwiające funkcjonowanie. Wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Posiadacz pojazdu kierowanego przez A. M. w dacie wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. Powód zgłosił ubezpieczycielowi szkodę pismem z dnia 31 grudnia 2013 r. domagał się wypłaty 700.000 zł zadośćuczynienia i 37 016 zł odszkodowania tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich i wydatków związanych z uszczerbkiem na zdrowiu.

Pozwany (...) SA w W. uznał swoją odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności kierującego pojazdem marki (...) nr rej. (...) i przyznał poszkodowanemu świadczenie w wysokości w łącznej wysokości 74 837,31 zł, w tym kwotę 55 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ubezpieczyciel przyjął jednak, że powód przyczynił się do szkody w 80% i wypłacił kwoty pomniejszone o taki stopień przyczynienia. Ostatecznie ubezpieczyciel stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku ustalił na 60%. Decyzją z dnia 17 września 2014 r. zwiększył przyznane zadośćuczynienie do kwoty 120 000 zł i skierował do wypłaty świadczenie pomniejszone adekwatnie do stopnia przyczynienia się.

Przystępując do oceny dowodów Sąd pierwszej instancji wskazał, że przede wszystkim spór dotyczył okoliczności istotnych dla ustalenia stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, sam fakt przyczynienia się nie był przez powoda kwestionowany. Dla tej oceny było czy powód przemieszczał się z lewej strony na prawą jezdni czy też w odwrotnym kierunku.

Zwrócił Sąd uwagę, że kierowca A. M. nie został uznany za winnego spowodowania wypadku, Sąd Rejonowy w (...)w sprawie (...)uznał go jedynie za winnego tego, że po potrąceniu pieszego T. K. (1) znajdującego się w stanie nietrzeźwości, nie udzielił mu pomocy, odjeżdżając z miejsca zdarzenia w sytuacji, gdy znajdował się on w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. przestępstwa z art. 162 §1 kk. Uznał natomiast, że nie może on ponosić odpowiedzialności za spowodowanie wypadku, do którego doszło z wyłącznej winy pokrzywdzonego T. K. (1).

Podkreślił jednak Sąd, że w postępowaniu karnym Sąd musiał zastosować art. 5 § 2 kpk, który nakazuje niedające się rozstrzygnąć wątpliwości, rozstrzygać na korzyść oskarżonego i przyjął (przy istniejących dwóch wariantach związanych z przechodzeniem pieszego przez jezdnię), że to pokrzywdzony wszedł na jezdnię z prawej strony, kierując się na parking położony pod drugiej stronie, a tym samym wtargnął na jezdnię pod nadjeżdżający pojazd A. M., który nie miał szans uniknięcia potrącenia.

Dalej powołując art. 11 kpc Sąd stwierdził, że ustalenia faktyczne sądu karnego co do popełnienia przestępstwa bezwzględnie wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, co oznacza, że sąd w postępowaniu cywilnym związany jest wyłącznie wyrokiem karnym skazującym oraz, że sąd w sprawach cywilnych związany jest tylko ustaleniami sądu w postępowaniu karnym co do faktu popełnienia przestępstwa. Prowadzenie dowodów w tym zakresie jest zbędne. Jednakże art. 11 zd. 2 k.p.c. statuuje wyjątek od związania sądu prawomocnym wyrokiem skazującym. Nie uchyła samej zasady związania określonej w art. 11 zd. 1 k.p.c., lecz daje tylko wyraz temu, że zasada związania ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa nie przesądza jeszcze sama przez się, w świetle przepisów prawa cywilnego, o istnieniu odpowiedzialności cywilnej osoby, która nie była oskarżona. Wskazany przepis

wyłącza możliwość dokonywania w postępowaniu cywilnym odmiennych ustaleń, ale jedynie co do popełnienia przestępstwa, nie ogranicza natomiast dopuszczalności samodzielnego ustalenia przez sąd cywilny okoliczności zdarzenia, które nie są przedmiotem ustaleń prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, a które mogą mieć znaczenie dla powstania, ograniczenia albo wyłączenia odpowiedzialności cywilnej

Powód nie był w sprawie oskarżony i przeciwko niemu postępowanie karne się nie toczyło. Obowiązkiem Sądu jest więc poczynienie ustaleń co do prawidłowości zachowania się T. K. (1) i w konsekwencji oceny zakresu jego sprawstwa zaistniałego wypadku.

Sąd przeprowadził więc z opinii biegłych o specjalności w zakresie wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej na okoliczność określenia, jakie były przyczyny i przebieg zdarzenia drogowego zaistniałego w dniu 15 czerwca 2012 r. we W. oraz który z uczestników zdarzenia i jakie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył, w jakim stopniu uczestnicy tego zdarzenia przyczynili się do jego zaistnienia, a w szczególności w jaki sposób powód pokonywał jezdnię, oraz czy na zdolności psychomotoryczne powoda w tym sposób poruszania się i możliwość podejmowania przez niego racjonalnych decyzji w zakresie toru ruchu miał wpływ stan jego trzeźwości.

Ustalenia w tym zakresie oparł Sąd na opinii biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych: A. K., P. Ś. i medycyny sądowej T. W., uznając, że jest to w pełni wartościowy materiał dowodowy. Podkreślił też, że ostatecznie do złożeniu przez biegłych wyjaśnień żadna ze stron opinii nie kwestionowała.

W ocenie biegłych w każdej z analizowanych wersji wypadku jego bezpośrednią przyczyną było zachowanie pieszego T. K. (1), który wchodząc z boku lub przebywając na jezdni nie ustąpił należnego pierwszeństwa kierującemu samochodem (...). Biegli ustalili, że w chwili zdarzenia pieszy był w ruchu i to w ruchu szybkim, ale nie potrafili na podstawie dostępnych danych medycznych jednoznacznie przyjąć, a tym samym uprawdopodobnić kierunku poruszania się pieszego. Przeanalizowali w związku z tym biegli oba kierunki przechodzenia powoda przez jezdnię oraz poruszanie się po jezdni, ale wzdłuż jej krawędzi. Z uwagi na brak oświetlenia w miejscu zdarzenia możliwości dostrzeżenia pieszego były poważnie ograniczone.

Biegli uznali, iż w przypadku przemieszczania się pieszego ze strony prawej na lewą – uniknięcie potrącenia nie byłoby możliwe, a zachowanie T. K. (1) nosiłoby cechy wtargnięcia na jezdnię. W tym przypadku kierujący do wypadku nie przyczynił się. Rozpatrując zaś wersję przemieszczania się pieszego ze strony lewej na prawą bądź ruchu wzdłuż jezdni, uznać należałoby, że kierujący pojazdem przyczyniłby się do wypadku w ok. 1/3. Biegli uznali także, iż brak widzenia w prawym oku kierującego byłby czynnikiem dodatkowo ograniczającym możliwość rozpoznania sylwetki pieszego i sprawiał, że możliwość uniknięcia wypadku zapewne malała. Podobnie negatywny wpływ miało deklarowane przemęczenie kierowcy. Biegli zaznaczali jednak, że w wersji ruchu ze strony prawej na lewą - gdyby nawet kierujący był fizycznie sprawny i gdyby był sprawny psychomotorycznie - nie byłby przemęczony – to bezzwłocznie reagując też mógł nie dysponować możliwością uniknięcia wypadku. W wersjach pozostałych ww. czynniki osobowe mogły wpłynąć na możliwość uniknięcia wypadku.

Również w niniejszym postępowaniu nie przedstawiono żadnych dowodów, które mogłyby decydująco rozstrzygać jakim kierunkiem powód poruszał się.

Odpowiedzialność kierującego pojazdem kształtuje się na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.), a ciężar wykazania okoliczności egzoneracyjnych obciąża pozwanego.

Pozwany wykazał, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w stopniu większym niż powód uznawał. W każdej wersji rozważanej przez biegłych to powód był sprawcą wypadku, a w jednej z nich zachodzą podstawy do przyjęcia przyczynienia się kierującego pojazdem, przy czym opinia nie rozstrzyga, która wersja jest bardziej prawdopodobna.

Ponieważ to pozwanego obciążało wykazanie, że nie ponosi winy, a pozwany tego nie wykazał i nie zaoferował innych dowodów, Sąd Okręgowy uznał, iż przyjąć należało, że powód przemieszczał się ze strony lewej na prawą, spowodował wypadek, ale kierujący pojazdem miał możliwość jego uniknięcia potrącenia powoda, choć dodatkowe

czynnikami w postaci przemęczenia i braku wzroku w oku prawym kierowcy, dodatkowo mogły wpływać na możliwość uniknięcia zdarzenia. Bezsprzeczne było, że w chwili zdarzenia powód był pod wpływem alkoholu, choć stan ten nie powinien ograniczać jego percepcji bodźców, ani czasu reakcji oraz, że wyszedł poprzez pobocze na jezdnię w miejscu niedozwolonym, w strefie cienia, między lampami, bez upewnienia się czy nie jedzie.

Ustalenia oparł Sąd także na dokumentach oraz źródłach osobowych. Za wiarygodne uznał Sąd zeznania powoda co do przebiegu procesu leczenia, skutków doznanych obrażeń dla życia powoda, jego aktywności, korespondujące z przedłożoną Sądowi dokumentacją lekarską. Ustalenia dotyczące następstw wypadku i doznanej przez powoda krzywdy oparł Sąd na opiniach biegłych lekarzy z zakresu neurologii, psychiatrii, okulistyki, ortopedii i traumatologii oraz psychologii. Opinie uznał Sąd za rzetelne.

Dokonując oceny prawnej Sąd uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Pojazd kierowany przez A. M. ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, co uzasadnia jej legitymację bierną.

Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wskazał Sąd art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 36 ust. 1 tej ustawy stanowiący, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Odpowiedzialność ubezpieczyciela uzależniona jest od tego czy sprawca zdarzenia ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego. Podstawą zaś odpowiedzialności sprawcy wypadku opartej na zasadzie ryzyka stanowią przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym), jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Częściowo jednak zachodzą okoliczności egzoneracyjne, gdyż na skutek niezachowania należytej ostrożności przez powoda należy rozważyć jego przyczynienie się do powstania szkody. Stopień tego przyczynienia się był pomiędzy stronami sporny.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynieniem poszkodowanego jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba.

Nie ulega wątpliwości, że powód naruszył przepisy o ruchu drogowym. Pieszy bowiem zobowiązany jest korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. (art.). pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliższej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Przechodząc przez jezdnię lub torowisko pieszy obowiązany jest zachować szczególną ostrożność oraz winien korzystać z przejścia dla pieszych. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściami dla pieszych [...] jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadłą do osi jezdni (art. 13 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym).

Przyczynienie ma charakter obiektywny, elementy subiektywne występują dopiero na etapie miarkowania wysokości świadczenia, jako „stosowne okoliczności” wskazane w art. 362 k.c. w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 kc wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego o i oczywiście istnienie związku przyczynowego.

Z opinii biegłych wynika, że kierujący pojazdem przyczyniłby się do wypadku w ok. 1/3 tj. około 30 %. Ostatecznie Sąd uznał, że odszkodowanie (zadośćuczynienie) należy zmiarkować o 60 %. Miarkując odszkodowanie miał Sąd na uwadze, że to powód był sprawcą zdarzenia, a ponadto miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności.

Okoliczność, że kierujący pojazdem odjechał z miejsca zdarzenia i nie udzielił pomocy powodowi nie miała wpływu na stan zdrowia powoda.

Podstawę żądania powoda stanowi przepis art. 445 § 1 k.c. Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Dlatego przy ustalaniu jego wysokości trzeba mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać wszystkie cierpienia, których doznał pokrzywdzony: zarówno te, które odczuwał w przeszłości, jak i aktualne oraz te, co istotne, które będzie odczuwał do końca życia. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażanym przez Sąd Najwyższy i sądy powszechne przy określaniu wymiaru zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich, a zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Należy też uwzględnić jak długo trwało leczenie, odczuwanie dolegliwości fizycznych, konieczność poddania się kolejnym zabiegom, czy też rehabilitacji niezbędnej dla odzyskania pełnego zdrowia.

Wskazał Sąd, że powód w wyniku wypadku doznał bardzo poważnych obrażeń przede wszystkim głowy, które skutkowały powstaniem stanu realnie zagrażającego jego życiu, a doprowadziły do powstania bardzo dużego uszczerbku na zdrowiu powoda. Powód doznał uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia neurologicznego, utrwalone uszkodzenie mózgu i brak szans na całkowity powrót do zdrowia. W następstwie uszkodzenia (...) wystąpiła u powoda tetrapareza spastyczna z wyraźną prawostronną przewagą, zespół mózdkowy, padaczka pourazowa i niedowład czterokończynowy. Powód wykazuje również objawy encefalopatii pourazowej, w której skład wchodzi padaczka pourazowa. Stwierdzono organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego w postaci obniżenia sprawności intelektualnej i pamięciowej, spowolnienia procesów poznawczych, rozwlekłości myślenia i wypowiedzi, stopienia i zalegania afektów, nadpobudliwości nerwowej, drażliwości, wybuchowości, skłonności do reagowania dysforycznego. Z kolei świadomość zaistniałych ograniczeń spowodowała u powoda wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych o charakterze depresyjnym. U powoda wystąpiły również zaburzenia charakterologiczne z przygnębieniem, poczuciem bezradności, lękiem, depresją, a także żalem i gniewem oraz poczuciem krzywdy, myślami o treści rezygnacyjnej. Powód wymaga leczenia psychiatrycznego oraz terapii psychologicznej. Rokowania na przyszłość, co do pełnego wyzdrowienia, są wątpliwe. Biegli za zakresu psychiatrii i psychologii przyjęli 50 % uszczerbek na zdrowiu z powodu encefalopatii ze zmianami charakterologicznymi. Utrwalone uszkodzenie mózgu - niedowład czterokończynowy i encefalopatia mają zdecydowany i trwały wpływ na dalsze funkcjonowanie powoda. Nie jest on zdolny do pracy, co potwierdza orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, wymaga stałego leczenia oraz w niektórych czynnościach pomocy i opieki osoby drugiej, zwłaszcza w czynnościach poza domem (dojazd do placówek służby zdrowia, załatwianie spraw urzędowych itp.). doznał też powód uszczerbku na zdrowiu związanego z narządem wzroku. Możliwość powrotu do prawidłowego funkcjonowania narządu wzroku jest mało prawdopodobna, praktycznie niemożliwa. Wada wzroku, w związku z którą powód nosi okulary nie jest skutkiem doznanego urazu. Uszczerbek na zdrowiu (20%) spowodowało też złamanie trzonu obojczyka prawego, które zrosło się z dużym przemieszczeniem odłamów

Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 99%, przy czym podkreślił Sąd, że przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia nie kierował się jedynie stopniem uszczerbku na zdrowiu, byłoby to niedopuszczalne uproszczenie.

Określając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda wskazał Sąd, że obrażenia ciała były dla powoda bardzo bolesne, w pierwszym okresie po wypadku powód był wprawdzie w śpiączce farmakologicznej, ale potem rozpoczął się długotrwały, powolny proces usprawniania powoda, jego rehabilitacji. Negatywne skutki wypadku dotyczą nie tylko jego stanu zdrowia fizycznego, ale także psychicznego, w szczególności w postaci zaburzeń adaptacyjnych o charakterze depresyjnym. Oczywistym jest także, że jakość życia powoda uległa bardzo dużemu pogorszeniu. Wypadek spowodował, że powód nagle musiał zmienić swoje życie, dostosować się do ograniczeń fizycznych i możliwości realizacji planów życiowych, zawodowych, osobistych i rodzinnych, których powód nie akceptuje. W chwili wypadku powód miał(...)lata, miał plany, ambicje. Powód stara się powoli powrócić do sprawności. Obecnie plany powoda związane z nauką, studiami wydają się mało prawdopodobne do realizacji. Teraz powód marzy o większej samodzielności, chciałby wyprowadzić się do większej miejscowości, gdzie miałby szersze możliwości spędzania czasu

z ludźmi, ale wie, iż w chwili obecnej jest to w jego przypadku niemożliwe, ponieważ cały czas wymaga pomocy. Powód dużo czasu spędził w placówkach leczniczych i nadal musi poddawać się rehabilitacji.

Wygląd nie pozostaje dla powoda bez znaczenia, a dysfunkcje ruchu nie dodają mu atrakcyjności. Powód jest młodym mężczyzną. Do chwili obecnej nie związał się z kobietą, chociaż niewątpliwie chciałby założyć w przyszłości rodzinę i dzielić z nią życie.

W takich okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest 300 000 zł. Poza tym suma ta nie odbiega od rozstrzygnięć sądów powszechnych w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym.

Z uwagi na przyznane w toku likwidacji szkody świadczenia w kwocie 48 000 zł (40% z 120 000 zł), przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia z dnia 15 czerwca 2012 r. (60%), Sąd zasądził na rzecz T. K. (1) kwotę 72 000 zł (300 000 zł x 40 % - 48 000 zł).

Orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem z natury rzeczy bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c. (niezwłocznie) - w wyniku wezwania skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia. Reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Po stronie ubezpieczyciela istnieje obowiązek bezzwłocznego, samodzielnego i aktywnego działania w zakresie ustalenia przesłanek odpowiedzialności oraz badania okoliczności wpływających na określenie wysokości szkody. Powód szkodę w zakresie zadośćuczynienia zgłosił 31 grudnia 2013 r. Decyzją z dnia 6 lutego 2014 r. pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność. Powód słusznie domagał się odsetek od dnia 7 lutego 2014 r., a pozwany tej daty nie kwestionował. Za uzasadnione uznał Sąd zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 7 lutego 2014 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc przy zastosowaniu art. 102 kpc, „, nie obciążając powoda, który przegrał w znacznej mierze proces (wygrana powoda 24 %, ponieważ 72 000 zł : 302 000 zł), kosztami procesu w żadnej części, z uwagi na jego trudną sytuację zdrowotną i finansową.

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd obciążył stronę pozwaną w takim zakresie w jakim uległa w procesie (24%) na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na podstawie zaś art. 113 ust. 4 tej ustawy Sąd odstąpił od obciążania powoda pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych związaną z oddaleniem powództwa.

Apelację od wyroku wniósł powód. Zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a/ art. 233 § 1 kpc przez dokonanie oceny materiału dowodowego tj. opinii sądowo – psychiatrycznej i psychologicznej biegłych S. M. oraz M. Ć., opinii sądowo – lekarskiej neurologicznej biegłej A. L. oraz jej opinii uzupełniającej, opinii sądowo – lekarskiej okulistycznej biegłej Z. G., opinii sądowo – lekarskiej ortopedycznej biegłego W. R. oraz jego opinii uzupełniającej jak również zeznań powoda w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logiki z pominięciem istotnych okoliczności wynikających z powyżej wskazanych dowodów i błędne przyjęcie, iż odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda w wypadku komunikacyjnym z dnia 15 czerwca 2012 roku jest kwota 300.000 zł oraz dokonanie oceny opinii zespołowej biegłego z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych dr hab. A. K., biegłego z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych dr inż. P. Ś. oraz biegłego z zakresu medycyny sądowej dr n. med.T. w., jak również ich opinii uzupełniającej w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logiki przez błędne przyjęcie, że powód przyczynił się do zakresu swojej krzywdy aż w 60%, podczas gdy nie ma kategorycznych dowodów

pozwalających na jednoznaczne odtworzenie wypadku, biegli nie byli w stanie ustalić kierunku poruszania się pieszego względem pojazdu, a nadto kierujący pojazdem poruszał się w warunkach nocnych w terenie zabudowanym, nie widział na jedno z oczu, jadł w czasie kierowania pojazdem, miał świadomość swoich ograniczeń, spieszył się zatankować pojazd, był przemęczony, co sam podał w sprawie karnej, a przede wszystkim zbiegł z miejsca zdarzenia z nieznanymi powodów.

b/ art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc przez błędne uznanie, że powód nie wykazał, iż okoliczności faktyczne uzasadniają uznanie, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowi kwota 500.000 zł,

- naruszenie prawa materialnego, a to:

a/ art. 362 kc w zw. z art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 kc przez błędną wykładnię i bezzasadne uznanie, iż pozwany udowodnił, że powód przyczynił się do wypadku i do swojej krzywdy w 60%, pomimo, że z okoliczności sprawy wynika, iż nie ma kategoriycznych dowodów pozwalających na jednoznaczne odtworzenie wypadku, biegli nie byli w stanie ustalić kierunku poruszania się pieszego względem pojazdu, a nadto kierujący pojazdem poruszał się w warunkach nocnych w terenie zabudowanym, nie widział na jedno z oczu, jadł w czasie kierowania pojazdem, miał świadomość swoich ograniczeń, spieszył się zatankować pojazd, był przemęczony, co sam podał w sprawie karnej, a przede wszystkim zbiegł z miejsca zdarzenia z nieznanymi powodów, w związku z brakiem obiektywnych dowodów co do przebiegu wypadku

b/ art. 445 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że kwota 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią do doznanej przez powoda krzywdy i w związku z tym spełnia funkcję kompensacyjną, jak również doprowadzi do zatarcia skutków doznanych cierpień i równowagi zachwianej na skutek wypadku z dnia 15 czerwca 2012 roku, pomimo uznania przez Sąd orzekający, iż niewątpliwie tak wysoki uszczerbek na zdrowiu powoda wynoszący 99%, a co za tym idzie tak znaczna utrata zdrowia rzutują na rozmiar doznanej przez niego krzywdy, w związku z czym kwotę 300.000 zł należy uznać za rażąco zanizoną i niewspółmierną do pogorszenia stanu zdrowia powoda oraz braku rokowań na przyszłość.

Wniósł powód o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 230.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie apelacji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda w części zasługuje na uwzględnienie.

Na etapie postępowania apelacyjnego spór pomiędzy stronami sprowadzał się do ustalenia jak doszło do wypadku, a w konsekwencji do określenia zakresu przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku i powstania szkody oraz wysokości kwoty jaka w okolicznościach niniejszej sprawy winna być uznana jako odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 kwota zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu wadliwej oceny dowodów, dopiero bowiem prawidłowo przeprowadzona ocena dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne mogą stanowić podstawę do dokonania oceny prawnej i zastosowania prawa materialnego.

Skuteczne postanowienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane). Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 kpc sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne

wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227 – 234 kpc oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej Sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien sąd oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien Sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05).

Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Strona podnosząca zarzut wadliwej oceny dowodów powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie wystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Powód zarzucając naruszenie wymienionego przepisu zarzucił Sądowi przede wszystkim sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę opinii biegłych tak lekarzy, którzy określali w poszczególnych dziedzinach skutki wypadku dla powoda i doznany w związku z tym uszczerbek na zdrowiu, co w ocenie powoda skutkowało przyjęciem jako odpowiedniej zbyt niskiej sumy zadośćuczynienia, jak i opinii biegłych, których zadaniem była rekonstrukcja wypadku, w którym uczestniczył powód, co z kolei skutkowało przyjęciem 60 – cio procentowego przyczynienia się powoda do wypadku, w sytuacji gdy nie ma kategoriycznych dowodów na odtworzenie przebiegu wypadku, a biegli nie byli w stanie ustalić kierunku poruszania się powoda.

Podnoszone przez powoda zarzuty dotyczące wadliwej oceny opinii biegłych nie mogą odnieść skutku. Sąd Okręgowy ocenił w sprawie wszystkie dowody i dokonał ich wszechstronnej, wnikliwej analizy. Wnioski jakie Sąd wyciągnął są logiczne i nie sprzeczne z doświadczeniem życiowym Ustalenia jakie na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd poczynił są prawidłowe i wynikają ze zgromadzonych dowodów. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Podziela również Sąd ocenę, że opracowane w sprawie przez biegłych opinie są wiarygodnym, wartościowym i przydatnym dla czynienia ustaleń materiałem dowodowym.

Odnosnie opinii zmierzającej do rekonstrukcji przebiegu wypadku należy wskazać, że rzeczywiście brak jest w sprawie jednoznacznych dowodów pozwalających na przesądzenie przebiegu wypadku, a w szczególności, z której strony powód wszedł na jezdnię. Biegli w opinii przeanalizowali różne możliwe wersje, przy czym w każdej wersji wskazali, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie pieszego czyli powoda, który wchodząc na jezdnię z boku lub przebywając na jezdni nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi kierowanemu przez A. M.. Nie ulega wątpliwości, że powód w chwili zdarzenia był w ruchu i to prawdopodobnie szybkim, jednakże dostępny biegłym materiał w tym dane medyczne nie pozwolił na ustalenie czy powód przechodził jezdnię ze strony prawej na lewą czy z lewej na prawą, czy też poruszał się wzdłuż krawędzi jezdni. Stwierdzili biegli, że w przypadku przemieszczenia się powoda ze strony prawej

na lewą, potrącenie go byłoby nie do uniknięcia, powód w tym przypadku wtargnąłby na jezdnię. W tym przypadku wyłącznie winnym byłby powód, a kierowcy nie można byłoby przypisać nawet najmniejszego przyczynienia się, nawet uwzględniając brak widzenia w oku i przemęczenie kierowcy. W dwóch pozostałych przypadkach kierujący przyczyniłby się do wypadku w około 1/3, a obciążające go czynniki osobowe mogły wpłynąć na możliwość uniknięcia wypadku. Okoliczność, że kierujący pojazdem oddalił się z miejsca zdarzenia dla samego faktu zaistnienia wypadku i i jego skutków dla powoda nie miała żadnego znaczenia.

Odpowiedzialność kierującego pojazdem kształtuje się na zasadzie ryzyka, w konsekwencji to posiadacz środka komunikacji, by zwolnić się z odpowiedzialności musi wykazać, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, albo z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie odpowiada (art. 435 § 1 kc w zw. z art. 436 § 1 kc).

Pozwany ubezpieczyciel nie zdołał wykazać, że powód poruszał się ze strony prawej na lewą, taka wersja zdarzenia bowiem oznaczałaby, że wyłączną winę za spowodowanie wypadku ponosi powód, wykazał jednak, że niezależnie o kierunku, z którego powód wszedł na jezdnię, to jego zachowanie było bezpośrednią przyczyną zdarzenia i przynajmniej w przeważającej części powód się do wypadku przyczynił. Przyjmując zatem, że powód przyczynił się do wypadku w 60% Sąd przyjął wersję dla powoda najkorzystniejszą, przyjęcie bowiem wersji mniej korzystnej (przejście ze strony prawej na lewą) oznaczałoby, że powód wtargnął pod nadjeżdżający samochód i że to on ponosi wyłączną winę. Analizując zdarzenie i określając stopień przyczynienia się powoda, biegli uwzględnili wszystkie okoliczności, również te związane z osobą kierującego pojazdem. Podkreślenia wymaga też, że powód przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym, na dodatek zacienionym, słabo widocznym i to on miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, czego nie dochował. Zatem w sytuacji kiedy to przede wszystkim powód swoim niewłaściwym zachowaniem przyczynił się do wypadku i swojej szkody ustalenie tego przyczynienia na poziomie 60% było uzasadnione.

Nieuzasadniony jest też zarzut wadliwej oceny dowodów w odniesieniu do opinii sądowo lekarskich. Opinie posłużyły Sądowi do ustalenia jakich obrażeń doznał powód, jakie są ich skutki i jakiego doznał uszczerbku do zdrowiu. I tę rolę opinie spełniły. W takim więc zakresie Sąd przepisu art. 233 § 1 kpc nie naruszył. Czy zaś w dostatecznym stopniu wziął pod uwagę Sąd wszystkie okoliczności, które decydują o wysokości zadośćuczynienia podlega ocenie na gruncie art. 445 § 1 kc, a nie art. 233 § 1 kpc.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to art. 445 § 1 kc i 362 kc należało rozważyć czy ustalona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia 300.000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu oraz w jakim zakresie kwotę tę należy zmniejszyć uwzględniając, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku. W ocenie powoda ustalona przez Sąd kwota 300.000 zł rażąco nie odpowiada rozmiarowi doznanej przez powoda krzywdy. Zdaniem powoda zadośćuczynieniem odpowiednim dla wyrównania jego krzywd powinna być kwota bazowa 500.000 zł, a nie 300.000 zł. co powinno skutkować zasądzeniem zadośćuczynienia w łącznej wysokości 302.000 zł, a nie 72.000. Uznawał też powód swoje przyczynienie tylko w zakresie 30%.

Rozważając w pierwszej kolejności wysokość bazowej kwoty zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny za częściowo uzasadniony uznał zarzut powoda w tym zakresie. W istocie bowiem, w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy zasądzoną przez Sąd Okręgowy sumę zadośćuczynienia uznać należało za zaniżoną w stopniu uzasadniającym ingerencję Sądu odwoławczego. Jakkolwiek bowiem Sąd I instancji trafnie wychwycił zasadniczo wszystkie istotne dla określenia rozmiaru krzywdy elementy, to nie wyważył ich w sposób właściwy.

W orzecznictwie powszechnie przyjęty jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. Kryteria takie, jak na przykład poziom stopy życiowej społeczeństwa czy świadczenia zasądzane w innych analogicznych sprawach mają jedynie charakter uzupełniający i mogą być stosowane pomocniczo o tyle, o ile nie przekreślają podstawowej, tzn. kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Na wysokość zadośćuczynienia przede wszystkim powinien mieć wpływ rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Na rozmiar krzywdy mają zaś wpływ m.in.: rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie

i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej, a także wiek poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13).

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek wypadku z dnia 15 czerwca 2013 roku był bardzo duży. W chwili zdarzenia powód miał(...)lata, był więc u progu dorosłego życia, kariery zawodowej, miał możliwość podjęcia nauki. Wypadek zasadniczo życie powoda zmienił, pozbawił go, a w każdym bądź razie bardzo zmniejszył szanse na samodzielne życie, pracę, założenie rodziny, kontakty towarzyskie, uprawianie sportu, a więc wszystkie te aktywności, które z reguły są udziałem młodych ludzi. Powód w wypadku doznał różnorodnych obrażeń, jednak na pierwszy plan wysuwają się obrażenia głowy, które w pierwszym okresie po zdarzeniu stworzyły dla powoda stan zagrożenia życia, a w dalszej perspektywie spowodowały bardzo duży uszczerbek na zdrowiu powoda. Konsekwencją doznanych przez powoda obrażeń głowy jest tetrapareza spastyczna, zespół mózdkowy, padaczka pourazowa i niedowład czterokończynowy. Sprawność intelektualna powoda obniżyła się, procesy poznawcze uległy spowolnieniu. Ponadto konsekwencją obrażeń głowy jest nadpobudliwość nerwowa, drażliwość, wybuchowość. Powód ma świadomość skutków wypadku i własnych ograniczeń, co z kolei powoduje zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjnym. Powód jest przygnębiony, ma poczucie bezradności, lęku, reaguje żalem i gniewem. Ma poczucie krzywdy, a nawet myśli o treści rezygnacyjnej. Powód wymaga leczenia psychiatrycznego, a szanse na wyleczenie są wątpliwe. Wszystko to powoduje, że powód jest niezdolny do pracy, wymaga leczenia, a także pomocy i opieki osoby drugiej. W wyniku wypadku uszkodzeniu uległ też narząd wzroku powoda, powód doznaje dwojenia obrazów, co utrudnia mu funkcjonowanie. Powód zmuszony jest do zasłonięcia jednego oka. Zmiany te są trwałe. Uszkodzeniu uległ też narząd ruchu powoda. Na skutek uszkodzenia centralnego systemu nerwowego u powoda wystąpił brak zgięcia grzbietowego stopy, co przy współistniejącym niedowładzie spastycznym bardzo upośledza chód powoda.

Podkreślenia też wymaga, że w początkowym okresie po wypadku powód odczuwał bardzo duży ból. Z bólem wiązał się też proces rehabilitacji powoda. Proces leczenia powoda związany z pobytami w szpitalu i placówkach rehabilitacyjnych był długi. Wypadek miał też bardzo negatywny wpływ na stan psychiczny powoda. Powód nie akceptuje zmian jakie nagle nastąpiły w jego życiu i ograniczeń jakie stały się jego udziałem. Jako krzywdę odczuwa powód również brak możliwości usamodzielnienia się, co spowodowane jest tym, że powód nadal wymaga pomocy.

Pamiętać przy tym trzeba, że zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym i przy ustaleniu jego wysokości należy także uwzględnić przyszłe możliwe do przewidzenia krzywdy. W przypadku zaś powoda krzywda związana z niesprawnością, ograniczeniami intelektualnymi, zaburzeniami depresyjnymi, utratą szans, zmianą wyglądu na mniej atrakcyjny będzie odczuwana także w przyszłości w zasadzie do końca życia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji co prawda wskazał na wszystkie istotne elementy mające znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ale w niedostatecznym stopniu uwzględnił przy ustalaniu rozmiaru krzywdy kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i wpływ doznanych przez powoda obrażeń na dalsze jego życie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwota 400.000 zł jako kwota bazowa, jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda i w pełni realizuje funkcję kompensacyjną.

Kwota ta jednak nie mogła powodowi zostać przyznana w pełnej wysokości, z uwagi na znaczące przyczynienie się powoda nie tylko do powstania szkody, ale co istotniejsze do zaistnienia zdarzenia, które spowodowało szkodę.

Jak już wyżej wskazano Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, opartą na opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków co do zakresu przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku komunikacyjnego. Przyczynienie to wynosi 60% i odnosi się do wariantu przebiegu wypadku najbardziej korzystnego dla powoda. Przypomnieć należy, że gdyby przyjąć wariant, że powód przechodził przez jezdnię ze strony prawej na lewą, a nie odwrotnie, to należałoby wówczas uznać, że to jego zachowanie było jedyną i wyłączną przyczyną wypadku.

Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd Apelacyjny podziela występujący w orzecznictwie pogląd, że w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody sąd nie ma obowiązku obniżenia należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia i odszkodowania. Samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09 LEX nr 677896). W wyroku z dnia 3 sierpnia 2006 r. IV CSK 118/06 (LEX NT 369169) Sąd Najwyższy z kolei stwierdził, że przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdza Sąd, że obniżenie należnego powodowi zadośćuczynienia o 60% jest w pełni zasadne, a Sąd Okręgowy obniżając zadośćuczynienie nie naruszył przepisu art. 362 kc. Najistotniejszą okolicznością przemawiającą za taką oceną jest to, że powód swoim nieprawidłowym, nieodpowiedzialnym zachowaniem, niezachowaniem podstawowych zasad ostrożności i zachowania się na drodze co najmniej w 60 %, a może i w większym stopniu przyczynił się do tego, że w ogóle doszło do wypadku, a w jego konsekwencji do szkody. Gdyby powód w minimalnym tylko stopniu zachował ostrożność na drodze i wchodząc na jezdnię obejrzał się w lewo i w prawo, by sprawdzić czy nie nadjeżdża jakiś samochód, należy sądzić, że by dostrzegł zbliżający się pojazd i do wypadku i szkody w ogóle by nie doszło. Powód więc jest co najmniej współsprawcą wypadku, w którym został poszkodowany i to w znacznym stopniu, dlatego też takie obniżenie należnego mu zadośćuczynienia jest w pełni uzasadnione.

Zatem obniżając kwotę zadośćuczynienia 400.000 zł o 60%, otrzymujemy kwotę 160.000 zł. W toku postępowania likwidacyjnego powód otrzymał 48.000 zł, zatem należna mu jeszcze kwota to 112.000 zł i do takiej kwoty Sąd Apelacyjny podwyższył kwotę zasądzoną w wyroku Sądu pierwszej instancji.

Konsekwencją podwyższenia kwoty zadośćuczynienia jest zmiana kwot jakie sąd nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa. Ostatecznie powód wygrał sprawę w 37% i w takim też procencie pozwany ubezpieczyciel został obciążony nieuiszczonymi kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił częściowo zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

Również w postępowaniu apelacyjnym Sąd nie obciążył powoda kosztami na podstawie art. 102 kpc. W ocenie Sądu charakter sprawy oraz sytuacja osobista i zdrowotna powoda uzasadniają odstąpienie od ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik procesu i zastosowanie zasady słuszności.

Od strony pozwanej natomiast na podstawie 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał Sąd pobrać na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.000 zł stanowiącą opłatę od uwzględnionej części apelacji.

SSA Teresa Rak SSA Regina Kurek SSA Marek Boniecki